

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W sprawie sytuacji na rynku drobiu i sytuacji producentów drobiu wielokrotnie zwracałem się do Pana Ministra w oświadczeniach, ostatnio na 39., 35., 24., 10., 9. i 6. posiedzeniach Senatu RP. Między innymi w lipcu pytałem o sytuację na rynku drobiu i otrzymałem taką informację: „sytuacja na rynku mięsa drobiowego w 2009 r. uległa poprawie w stosunku do roku 2008. W 2008 r. nastąpiło obniżenie tempa wzrostu produkcji mięsa drobiowego w porównaniu z rokiem poprzednim”. Dalej Pan Minister informuje mnie, że produkcja spada, a spożycie krajowe i eksport wzrastają, co oznacza, że istnieje zapotrzebowanie na mięso drobiowe.

Jednakże, jak informują mnie producenci drobiu, sytuacja makroekonomiczna na rynku drobiu nie znajduje odzwierciedlenia w skali mikro. Otóż duża część producentów nie uzyskuje średnich cen skupu, gdyż wiele przetwórci zaspokaja swoje zapotrzebowanie mięsem z importu, które jest znacznie gorszej jakości niż krajowe. Niemniej jednak wszystkie dane nie wskazują na znaczny wzrost importu mięsa drobiowego do Polski. Producenci drobiu wskazują na pozostawianie w Polsce transportów mięsa, które były deklarowane jako tranzyt. Producenci posiadają sprawdzone informacje o rozładowywanych w ostatnim czasie w portach statkach z transportami mięsa drobiowego, które są deklarowane jako tranzyt, a tymczasem samochody z mięsem giną w głębi kraju. I nic dziwnego, bo w tym czasie w portach można było widzieć firmowe chłodnie wielu ubojni z naszego kraju.

Skutek – natychmiastowy spadek cen dla producenta żywca, ale niestety nie ma to odbicia w cenie dla konsumenta. Pozostaje tylko jedno ważne pytanie: jeżeli tak drastycznie obniża się cenę skupu, tłumacząc to nadprodukcją w kraju, a uzupełnia się magazyny importem (tanim) z krajów trzecich, w których niekoniecznie są zachowywane zasady i reżim produkcyjny obowiązujący w UE, to czy nie ma to przełożenia na rynek konsumencki? Co robią odpowiedzialne służby nadzoru, aby zapewnić konsumentowi prawo wyboru: tanie mięso z importu albo droższe (bo przy tych standardach produkcji musi być droższe) krajowe? Panie Ministrze, proszę o przedstawienie wykazu służb nadzoru nad importem mięsa z krajów trzecich i obrotem tym mięsem.

Dodatkowo proszę o odpowiedzi na następujące pytania. Czy został wyczerpany limit kontyngentów na ten rok i ile on wyniósł? Czy jest on bilansowany z naszymi krajowymi potrzebami?

Proszę również o informację, do których krajów jest skierowane (zgodnie z deklaracją przewoźnika) mięso przywożone na statkach tranzytowych do polskich portów i w jaki sposób jest weryfikowane miejsce przeznaczenia transportu. Czy służby kontrolne sprawują kontrolę nad takim tranzytem na terenie kraju?

Proszę Pana Ministra o ponowne ustosunkowanie się do podniesionych kwestii dotyczących sytuacji na rynku drobiu i wwozu do Polski mięsa drobiowego, które nie spełnia określonych standardów i wymagań, jakie musi spełniać mięso pochodzące z produkcji krajowej. Czy zdaniem Pana Ministra prawidłowa jest zaistniała sytuacja, w której wysokiej jakości mięso krajowe jest wypierane przez importowane mięso złej jakości? Co w sytuacji takiej nieuczciwej konkurencji powinni zrobić producenci krajowi?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski